KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Października. — Rok 1847. Czwartek. № 275. Jutro, ŚŚ. Jadwiga i Teressa. Wschód słońca g. 6, m. 39; Zachód g. 5, m. 24.

W klasztorze *Trzebnickim* (w Szląsku), znajduie się w pięknym relikwjarzu głowa Ŝtej Jadwigi, iutrzejszej Patronki. Tamże w Kościele N. MARJI Panny iest wspaniały grobowiec tej Świętej Opiekunki Szląska, do rodu Piastów należącej. 600-letnia pamiątka zgonu tej Ŝtej Monarchini, obchodzoną była solennie w całym Szląsku, lat temu 4ry, to iest w roku 1843.

Wczoraj na placu Uiazdowskim, Najjaśniejszy PAN znajdować się raczył na przeglądzie brygady Saperów, tudzież pułku Huzarów J. X. W. Xcia *Hesko-Kaselskiego*, oraz żołnierzy urlopowanych nieograniczenie. Następnie MONARCHA i Wielcy Xżęta znajdowali się w cytadelli.

W ciągu zeszłego Mca, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek oboiej płci 347, Sierot oboiej płci 142; w 7miu Salach ochrony uczęszczało najwyżej dzieci 427; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; iednorazowy zasiłek po k. 37½ udzielono osobom 89; wsparcie w leguminie udzielono osobom 174; wsparcie w lekarstwach otrzymało osób 125. Na obiady 5ciogroszowemi zwane, w ciągu zeszłego Mca uczęszczało osób 95, z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 37, dla których sporządzono porcji (obiadów) 1051. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 2,262, czyli dla osób 91 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w zeszłym Mcu, wynosi 1,540.

Warszawskie Towarz: Dobroczynności, na ostatniem Posiedzeniu Centralnem, mianowało: Opiekunką Zakładu sierot i ubogich dzieci, W. Joannę *Kijewską*; Członkiem tegoż Towarzystwa, P. Karola *Kühl*, Urzędnika Poczty; oraz Opiekunem Cyrk: 11go, oprócz dotychczasowych, Członka Towarzystwa P. Kar: *Fickiego*, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nrem 372 zamieszkałego.

Klasycznej piękności Teatr w *Pomarańczarni Łazienkowskiej*, znowu stał się Muz przybytkiem. Onegdaj Artyści przedstawili w nim Operę *Alexander Stradella* i wyborowe Tańce. Jch W. Xżęce Wysokości raczyli znajdować się na tem z wzorowem staraniem przedstawionem widowisku. Loże i Krzesła napełniły zaproszone znakomite Osoby płci obiej. Wczoraj również przyiemny był wieczór; przedstawiono Operę *Don Paskwale*, Obrazy z żywych osób, i Zabawę Tancerską. Tańce ułożył JP. Filip *Tagljoni*; a talenta Artystów uświetniały przedstawienie. Swieże i nader gustowne ubiory pomnożyły przyiemność widowni; iako też nowa dekoracja Neapolu, pędzla JP. *Saketego*.

JW. *Tęgoborski*, Tajny Radca, onegdaj przybył z Wiednia.

Odkrywać cnoty i podawać ie za wzór żyiącym, iest powinnością każdego moralnego człowieka, aby nietylko oddać cześć przynależną zgasłemu, ale przykład konieczny żyiącym. O takiej to stracie dowiaduiemy się z powodu skonu ś. p. Joanny *Wągrodzkiej*, Kanoniczki Warsz:, która 9go b. m. we wsi Sobieszynie zakończyła w 70 r. pełne cnot życie. Prawa córa Kościoła z przekonania, pełna dostojnej godności, słodyczy, uprzejmości, które Ją nigdy nieodstępowały; ś. p. *Wągrodzka* posiadała w szczęśliwem połączeniu rozum wykształcony z tkliwością i dobrocią płci swoiej; a doczekawszy się późnego wieku, była zawsze wzorem postępowania i życia cnotliwego. Powiedzmy więc z Psalmistą:

> Przeto o Sędzio! Sędzio wiekuisty!
> Chciej na wysokiej siąść stolicy swoiej;
> A ieślim iest praw i przed Tobą czysty,
> Osądź mię podług niewinności moiej.
> Złego, złość zniszczy; a człowiek cnotliwy
> Jest w twej opiece, BOŻE sprawiedliwy.

Pozostałe Dzieci po ś. p. Juliannie z Tolkmitów *Barczewskiej*, Wdowie po b. Nadleśnym Jlnym b. Komisji Woiewódz: Kaliskiego, zmarłej wczoraj w wieku lat 67, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Wczoraj rozstał się z tym światem Franciszek Xawer *Fukier*, tutejszy Kupiec i Obywatel. Żył lat 34.

W ciągu miesiąca Września, w Instytucie Warszaw: Towarz: Dobroczynności, zmarli ubodzy: *Orłowski* Wojc:, lat 74; *Kitaiewski* Grzeg:, lat 67; *Woźniak* Rozalja, lat 74; *Rusakowska* Marjanna, lat 58; *Cichorska* Marjanna, lat 69.

W Księgarniach Warszawskich są do nabycia rozmaite dzieła, mogące uprzyiemniać długie wieczory.

Przy obecnym czasie przeprowadzania się do innych mieszkań, gdzie każdy stara się gustownie urządzić swój nowy lokal; podpisany podaie do powszechnej wiadomości, że przy iego iuż dawno istnieiącej fabryce *Zwierciadeł*, przy ulicy Nalewki, pod Nr. 2247 lit *a*, w domu dawniej P. *Poznera*, a obecnie P. *Liebasa*, urządził obszerny *Salon*, mieszczący w sobie przepyszne *Lustra* różnej wielkości i szerokości, oprawio-

ne w ramy pozłacane, a mianowicie: Karnesowe rokoko, Karnesowe wypukłe, oraz w ramy palisandrowe, i t. p., które pod względem dobroci, przechodzą najlepsze Wiedeńskie, a znacznie od nich tańsze. Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność, ma zaszczyt polecić się Jej łaskawym względom, pochlebiając sobie, że ten użyteczny Zakład kraiowy, swem zaufaniem zaszczycić zechce. — Izydor *Silberberg*.

(A. n.) Wyczytawszy w Kurjerze z daty 20 Sierp: r. b., że P. *Parczewski* Franciszek, Krawiec Damski, przeprowadził się z ulicy Krak: Przedmieście, do hotelu Polskiego przy uli: Długiej pod Nr 585 i przypomniawszy sobie, oddawane mu w temże piśmie pochwały, za wykończane przez niego roboty *ubiorów Damskich*, w najpiękniejszym guście, wedle najświeższych Żurnali, a nadewszystko, za ceny bardzo umiarkowane, jak niemniej poprzednie iego doniesienia o nauczaniu kroiu wszelkich ubiorów Damskich; udałam się do niego w tym celu, i w przeciągu kilku lekcji, nader łatwym wykładem tak mnie usposobił, że obecnie poznawszy krój dokładnie, sama z największą łatwością wykonać go potrafię. Sprawiedliwe zatem i należne P. *Parczewskiemu* składając podziękowanie, polecam go względom Szano: Osób, wykształconego i rzetelnego Rzemieślnika potrzebuiących.— Klara *Betli*.

Pewiński Bonifacy, Tancerz Teatru, zawiadamia Osoby życzące u niego pobierać Lekcje tańców w komplecie, w domu prywatnym na ten cel urządzonym, iż zgłaszać się mogą pod Nr 731 przy ulicy Leszno, na dole od frontu po lewej stronie, wprost Działyńskiego; gdzie także Rodzice przysełać mogą Dzieci swoie na Lekcje tańców. Życzące Osoby, abym dawał w ich domach, lub też po pensjach, zgłosić się raczą pod tenże numer.

Wysokość wody na Wiśle stop 4, cali 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Dwóch roztargnionych*, JPP. *Żółkowski*, *Rychter* i *Komorowski*; w czasie *Dzieci żołnierskich*, JPP. Jan *Królikowski* 3 i *Żółkowski* 2 kroć.

Dnia 9go b. m. skończył się iarmark w *Jędrzeiowie*, bo wszyscy rozjechali się. Był on iednym z najliczniejszych, bo osób przybyłych meldowano 2 300, a koni 4 100, nie licząc tych co z okolicy codzień doieżdżały. Ruch był znaczny, ale ceny na konie o 20 ia procent niższe iak w *Łowiczu*; lecz największą przyiemność wzbudzał widok koni tutejszego chowu, u Obywateli okolicy, odznaczaiących się pięknością, siłą i wzrostem. Między temi, celowały konie P. *Wielowiejskiego* z Lubczy, z których ogier *Rokoko*, sprzedany został za 100 czerwon: złot:, i konie P. *Wróblewskiego*, z których ogier kary był powszechnie chwalony z piękności, siły i budowy. Pierwsze to proby koni pięknych wychowanych w okolicy górzystej, mało pastwik i łąk posiadaiącej i powiodły się dobrze. Co do zabaw, tych było dosyć; sztuki zręczności P. *Bosko* i Teatr, iednocześnie dawane, rozrywały Publiczność. Wszędzie iednak pełno było. Sześć restauracji nie mogło nasycić przybyłych, a tam gdzie *Rajczak* przygrywał, po 200 osób siadało do stołu. Sztuki konne i atletyczne, iakkolwiek bardzo warte widzenia, dla ciągłej niepogody, mało miały spektatorów. Kochana *Warszawa* dostarczyła sukien, futer, czapek, rękawiczek, galanterji i pierników nawet; wszystko rozprzedane zostało; szkoda tylko, że żaden z PP. Fabrykantów obuwia warszawskiego nie zawitał, byłby miał znaczny odbyt, bo i tu w trwałych i wygodnych butach chodzić lubią. Jesteśmy na drodze postępu, a zbliżenie *Kolei żelaznej*, ten postęp siłą i szybkością parochodu popchnie.

Zarządzoną została reparacja Kościoła, plebanji i smętarza we wsi Jeleniu w Powiecie Augustows:. Również ma być dopełnione oparkanienie smętarza grzebalnego we wsi prywatnej Kuczynie w Powie: Łomżyńskim.— W dniu 8 z. m., znaleziono w gminie Opatówku zwłoki mężczyzny, zupełnemu zepsuciu uległe, i z tego powodu do rozpoznania niepodobne.— W dniu 12m z. m., we wsi Rogów, Mikołaj *Zaiączkowski*, pilnuiący ogrodu, przez niewiadomych zbrodniarzy życia pozbawionym został.— W dniu 13 z. m. w gminie Jaworzno, Antoni *Snila* włościanin, lat 26 liczący, pracuiąc przy reparacji studni, oberwaną ziemią przygnieciony, życie postradał. — W dniu 15 z. m., w mieście Mordach, Kazimierz *Chotkowski* Stolarz, nazaiutrz zaś Syn iego, skutkiem naiedzenia się grzybów, pomarli.— W dniu 17 z. m., włościanka w gminie Witkowszczyzna, urodzone przez siebie dziecię płci żeńskiej, *zamordowała*, za co oddaną została pod Sąd. — W mieście Lubartowie urządzone być maią trzy studnie murowane z *pompami żelaznemi*. (Pompy żelazne coraz bardziej w użycie wchodzą). — W dniu 22 z. m., w gminie Orątki, 3-letni syn służącej, pozostawiony bez dozoru, w skutku zapalenia się na nim odzieży, mocno poparzony, życie postradał. — W dniu 27 z. m., we wsi Lubowiczu Kontach, znaleziono w studni zwłoki nowo narodzonego dziecka płci męzkiej. Właściwy Sąd zajmuie się wykryciem sprawcy tej zbrodni — Pożary były w miastach: Śniadowie, Sieradzu, Lubów; we wsiach: Nowichcie, Grodzice, Żuranach i na folwarku Kamień zwanym.

Z Petersburga.— N. PAN zatwierdzić raczył wybor Rzeczywistego Radcy Stanu Szambelana Hrabiego *Mostowskiego*, Kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego i Gimnazjum Gubernjaln: w Wilnie, na Prezesa Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności. —

Regestrator Kolegialny Hrabia *Plater*, Urzędnik Kancelarji Jenerała Gubernatora Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego, posunięty został na stopień Sekretarza Gubernjalnego. — Podług ostatnich urzędowych raportów, liczba zakładów stad koni w Rossji, dochodzi do 2,144.

Anglja. — Królowa 8go b. m. miała wrócić do Windsoru. — 12go b. m. miała odbyć się ważna narada gabinetowa. — Wiadomości z Liwerpoolu i Manszestru są zasmucające. Znakomite domy handlowe, których aktywa są 3-kroć większe od passywów, z powodu braku gotówki, musiały zawiesić swoie wypłaty. W Manszestrze prawie wszystkie fabryki wstrzymały swoią czynność. — Radsżach Sarawaku na wyspie Borneo P. *Brooke*, po 9-letniej nieobecności, wrócił na pół roku do Anglji. Rząd mianował go niedawno Konsulem ienerałnym na wyspie Borneo, oraz na wyspie Labuau. — *Amerykanie* teraz w bitwach są bardzo szczęśliwi, co nie podoba się dziennikom angielskim.

Francja. — Rodzina Królewska wróciła z la Ferte Widame do S Klu. — Xiążę *Omal* 1go b. m. przeieżdżał przez Marsylję do Tulonu, zkąd fregatą parową miał odpłynąć do Algieru. — P. *Gizo* 4go b. m. udzielił Posłowi ang: odpowiedź na tegoż notę, w przedmiocie nominacji Xcia *Omal* na Gubernatora ienerałnego Algierji. — Z Tangeru otrzymano wiadomość o okropnej bitwie zaszłej pod murami Tazy, między wojskiem marokańskiego Sułtana, a *Abdelkaderem.* Emir po krwawej walce, w której utracił 4 000 ludzi, widział się zmuszonym do odwrotu. Sułtan Marokański wyznaczył nagrodę 15 dukatów za każdą głowę powstańca. O wyprawie korpusu francuzkiego do Maroka nie słychać, z powodu klęsk doznanych przez Emira. — Rozporządzeniem Królew: otworzono kredyt 500,000 fr., na opłacenie zaległych procentów z greckiego długu. — Hrabia *Flahol* Poseł przy dworze austr:, chorował przez kilka dni w Paryżu. — Marszałek *Sult* przybył do Paryża. — Jenerał *Jussuf* 27go z. m. przybył z swoią rodziną do Marsylji, zkąd wraca do Afryki. — W Paryżu zawiązuie się teraz towarzystwo wstrzemięźliwości. — Królestwo Belgiccy 5go b. m. wyiechali z Bruxelli do Paryża.

Hiszpanja. — Spodziewano się przed 10tym b. m. ogłoszenia ważnych dekretów finansowych. — Rząd postanowił wezwać Jenerała *Narwaez*, aby niebawem wrócił na poselstwo do Paryża. — Jenerał-Porucznik Izydor *Alaix*, mianowany Xciem Bergary.

Niemcy. — W Monichowie iuż wyśledzono złodziei, którzy skradli kandelabry z protestanckiego kościoła. — Cesarz *Austrjacki* kazał rozdać ubogim 12,000 zł., w dzień zaślubin Arcy-Xięcia *Ferdynanda* z Arcy-Xiężniczką *Elżbietą.* — Dyrektor Teatru Cesarskiego w Wiedniu, Radca Rządowy *Holbein*, zachorował niebezpiecznie. — W Bukareście umarł Tłumacz austr: P. *Furka*, przeżywszy lat 70; Matka iego maiąca lat 115, ieszcze zostaie przy życiu. W testamencie wynurzył życzenie, aby iako stałego czciciela płci pięknej, zwłoki iego zostały pochowane w klasztorze zakonnic.

Turcja. — W Albanji spokojność ma być przywróconą. — 21go z. m. upłynął termin ostateczny wyznaczony do porozumienia się z rządem greckim.

Włochy. — Kaznodzieia francuzki X. *Lakorder*, przybył do Rzymu.

Szwecja. — Donoszą z Chrystjanji, że 11go Wrz:, olbrzymia skała, wisząca nad wsią Helsingegard, pęknąwszy dniem wprzódy w 4ch miejscach, runęła ze swej posady, okryła zwaliskami wielką przestrzeń i zasypała 34 domów i 280 ludzi. Wzięto się natychmiast do pracy, w celu udzielenia pomocy nieszczęśliwym; lecz po ośmiu dniach, odgrzebano tylko ciało iednej kobiety i dziecka. Ocalało tylko 13 mieszkańców tej wsi zagrzebanej.

Rozmaitości. — Gazety Wiedeńskie dziwią się nad zdarzeniem, które przytrafiło się przy ulicy *Landstrasse* № 131 w Wiedniu, dnia 23 z. m. Baron *Waldstätten*, który tamże gwałtownie zamordowanym został przez własnego służącego, miał do tegoż służącego antypatję; nie wolno mu było nigdy do pokoiu Barona wejść, nawet zbliżać się nie wolno mu było do niego; Baron chociaż był starym, sam sobie zawsze słał łóżko, aby tego człowieka w swoim pokoiu nie widział, a iednakże go nie oddalił ze służby. Prawdziwie to iest rzecz niedocieczona. — Nierozsądna baieczka którą za pobytu Śpiewaczki *Żenni Lind* w Wiedniu iakiś dowcipny próżniak puścił w obieg, iakoby sławna ta Artystka urodzoną była z iednem tylko uchem, a o czem dowiedziano się, kiedy iedna z Dam ofiarowawszy iej na pamiątkę kolczyki brylantowe, spytała: czemu tylko ieden nosi, zaczyna się znowu odświeżać w Wiedniu; powiadaią bowiem, że Królowa angielska darowała iej piękne kolczyki, i również podobnie spytała się, a *Lind* odpowiedzieć miała: »Daruj Najiaśniejsza Pani, że tylko ieden noszę, bo mi brakuie iednego ucha." — Pies morski, który (iakeśmy donieśli) w Berlinie z menażerji uciekł, i schronił się do rzeki Sprei, został zabitym przez iednego Stralauczyka z fuzji. Pies ten żył sobie bardzo swobodnie, widziano go aż po-za Köpnikiem, i miał tam podostatkiem pożywienia; najbardziej lubił węgorze, które złapawszy, zawsze na brzeg wynosił; niewiadomo, czy dla tego że one na powietrzu udusiły się, czy aby sam odsapnął, dosyć że mieszkańcy z nad rzeki mieli z niego tę wygodę, że mu zazwyczaj taką rybę odbierali, bo iak tylko krzyknięto mocno na niego, zaraz

uciekał, zdobycz zostawiwszy. Mieszkańcy ci bardzo żałuią swego rybnego dobrodzieia.— Francuzkie gazety nazywaią Królowę Pomarę: *Sa tres capricieuse Majesté.* Ma ona teraz 34 lata, iest wysoka i korpulent kobieta; pomimo ociężałości, ma rozum bystry i przenikliwy. W polityce może zmierzać się z naypierwszym Dyplomatem europejskim. Jeszcze żaden Francuz nie doszedł tego co ona myśli i co zamierza. Panuie iedynowładnie, a iej poddani adoruią ią iak bóstwo; gdy rzeknie słowo, a wszystko iest iej posłuszne. W gruncie serca iest bardzo dobrą kobietą; nadzwyczaj lubi szampana, i często piie go prosto z butelki, nie zważaiąc czy to przy stole Gubernatora czy gdzieindziej. Jej mąż przy stole siada zawsze naprzeciw niej, a gdy ona szklankę tego wina do ust niesie, mruga na niego i zdaie się mówić: Cóż to szkodzi, wino iest doskonałe i smakuie nam."— W Marchji Brandeburgskiej palenie tytuniu poznano za Kurfirszta *Fryderyka Wilhelma*, ale chłopi go nie znali. Raz był pewien Major z Kurfirsztem na polowaniu, i chciał wieśniakowi uczynić surpryzę, ofiaruiąc mu fajkę zapaloną; ale wieśniak odskoczył od niego i rzekł: »Upadam do nóg Wielmożny Panie djable, ia ognia nie iadam."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bortkiewicz Boles: Oby: z Iłowic; Czartkowski Nestor Obyw: z Grabkowa; Demst Jerzy Oby: z Austrji; Gnatowski Waw: Ob: z Obrąb; Hall Henr: Kup: z Odessy; Islajber Win: Kup: z Wrocławia; Majewski Erazm Dok: z Charkowa; Opitz Wład: Oby: z Piotrkowa; Ożarowski Sztabs KapitanGwardji z Paryża; Salinger Stan: Kup: z Wrocławia; Szembek Józ: Hr. z Guber: Podolskiej; Zieliński Józ: Oby: z Gdańska. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na skutek żądania pełnoletniego i Opieki nieletnich Dziedziców spadku ś. p. Mateusza Kiślańskiego, oraz na zasadzie upoważnienia Praesidium Trybunału tutejszego, RUCHOMOŚCI po tymże ś. p. Mateuszu Kiślańskim pozostałe, iako to: Kosztowności, Srebro, Suknie, Bielizna, Meble, Malowania, Sprzęty domowe, Kocz, Konie, Zaprzęgi, i t. p. przedmioty, tu w Warszawie przy ulicy Bagno, w domu Nro 1244 lit: B, dnia 6 (18) Października 1847 r. o godz: 3ciej z południa i w dni następne, w zwykłym sposobie Licytacji, wyprzedane zostaną.— W Warszawie d. 26 Wrześ: (8 Paźdz:) 1847.— Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego, Marcin *Ciechanowski.*

200 ZŁOTYCH NAGRODY, a nawet ieżeliby Znalazca zażądał nad wartość zguby, i to najchętniej i z wdzięcznością takowa zapewnia się, aby tylko poszkodowany mógł swą stratę odzyskać, do której wielką pamiątkę przywiązywał.— ZEGAREK z łańcuszkiem i dywizkami zgubiono w dniu 12tym b. m. iadąc Koleią Żelazną z Warszawy do Skierniewic, między godziną 1szą a 2gą po południu. Zdaie się, że ta strata nastąpiła w Rudzie Guzowskiej, w czasie spaceru kilku minutowego. Uczciwy Znalazca raczy oddać pod Ner 1396 przy ulicy Marszałkowskiej, a prócz wdzięczności, wiele sam zażąda nagrody, natychmiast zapłaconą mu będzie.

MUNDUR, SZPADA i KAPELUSZ Urzędnika klassy 6ej, nowe, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w domu pod Nr 468/9 przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów, u Rządcy domu.— W temże domu, pewna osoba, dała zadatek na kupioną przez nią POSADZKĘ, i po takową od dni iuż kilkunastu nie zgłasza się; ieżeli więc nie zgłosi się w ciągu dni 3ch, zadatek wspomniony przepadnie, a Posadzka komu innemu sprzedaną zostanie.

Przeniósłszy mieszkanie moie i Warsztat RYMARSKI, dotąd w domu Nro 525 przy ulicy Podwale utrzymywany, do domu Nº 604 przy ulicy Bielańskiej, drugi dom od rogu ulicy Senatorskiej, mam honor zawiadomić o tem WW. Panów, którzy mnie dotąd zaufaniem swoiem zaszczycać raczyli, a uprzedzaiąc Ich zarazem, że obstalowaną u mnie a obecnie wykończoną iuż Robotę Rymarską, w wymienionem mieszkaniu moiem odebrać mogą, dalszym łaskawym względom WW. Panów, polecam się. W. *Buszek*

SKLEP narożny w domu przy ulicy Niecałej i Wierzbowej pod Nrem 614 lit: C, iest do naięcia każdego czasu, z Lokalem do tego przyległym, a bliższa wiadomość u Gospodarza domu, na 1szem piątrze.

OSOBA maiąca kilka godzin dziennie czasu wolnego, dostateczną odpowiedzialność i kwalifikację, pragnie zaiąć się INTERESAMI PRAWNEMI i innemi. Jeżeliby więc który z Panów Obywateli, zwłaszcza na prowincji mieszkaiących, dla uniknienia kosztu zjazdów do Warszawy, zechciał iej powierzyć swoie Interesa, zgłosić się raczy dla powzięcia bliższej informacji, do Handlu No rymberg-kiego, w Hotelu Polskim, w Warszawie.

Onegdaj wieczorem, wsiadaiąc do dorożki przed Kościołem Sgo Krzyża, zgubioną została BRANSOLETKA z złota koronnego, dukatowem złocona, z granatami drobnemi, w kształcie węża. Poczciwy Znalazca raczy oddać przy ulicy Jezuickiej pod Nr 74, na dole w podwórzu, do Rządcy domu, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Cztery POKOJE z Kuchnią, w oficynie bocznej, na 2giem piątrze, są do wynaięcia za zł. 900, przy ulicy Długiej, na przeciw b. Arsenału Nr 565 i 6.



Potrzebny iest OGRODNIK uzdatniony i opatrzony w chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość w Składzie Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy.— Tamże dostać można różnych CEBUL KWIATOWYCH, CUKRU kraiowego w głowach i w mączce, MUSZTARDY i CZEKOLADY.



Dnia 12 b. m. z domu Nro 1661 przy ulicy Mokotowskiej, zginęła SUCZKA mała, z rassy wyżełków angielskich, biała, maiąca plamy i ucho iedno żółte. Kto ią zwróci lub da znać gdzie znajduie się, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 3ci raz *Zięć i Spekulant.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak faszero:, Sandacz z iajami, Karp na szaro, Lin z kapustą, Okoń, Karaś, Węgórz z sosem, Zupa rybna i śliwkowa, Naleśniki z powidłami. Obiad postny zł. 3.— Obiad: Zupa grzybowa, Barszcz, Sztuka mięsa, Karp, Węgórz, Pieczyste.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak nadziewany i z klu kami, Sandacz, Węgorz, Lin, Zupa grzybowa, rybna i migdałowa, Naleśniki.— Obiad postny i mięsny.